

Wiesław Murawiec

Z recepcji św. Piotra z Alkantary w Polsce w XVII i XVIII wieku

Studia Theologica Varsaviensia 26/2, 29-53

1988

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

WIESŁAW MURAWIEC

Z RECEPCJI ŚW. PIOTRA Z ALKANTARY W POLSCE W XVII I XVIII WIEKU

I

Piotr Jan Garavita znany w literaturze duchowości jako Piotr z Alkantary¹ (1499—1562) stanął u początku całego szeregu wielkich świętych w Hiszpanii w wieku XVI. Należeli do nich święci Towarzystwa Jezusowego: Ignacy Loyola i Franciszek Ksawery oraz reformatorzy zakonu karmelitańskiego: Teresa

¹ Jan Garavita, imię zakonne Piotr, urodził się w 1499 r. w Alcantara (w prowincji Extremadura) w Hiszpanii, w rodzinie szlacheckiej Piotra Garavity, burmistrza miasta, i Marii Vilela. Do zakonu braci mniejszych obserwantów zreformowanych, zwanych w Hiszpanii franciszkanami bosymi, wstąpił w 1515 r. w Los Majaretos. Swoją działalnością wśród tychże franciszkanów wpłynął na utrzymanie wśród nich reformy życia, zwanej od jego osoby alkantariańską, która następnie rozszerzyła się na Portugalię, Włochy, Meksyk, Indie, Filipiny i Brazylię. Przez trzy lata był gwardianem w prowincji św. Gabriela w klasztorze S. Onofre de la Lope (1532—1534), gdzie stworzył kompilację treści i ascetycznej pt. *Tratado de la oración y meditación*. Potem był trzykrotnie definiatorem prowincjalnym i kustoszem kapitulnym na kapitule generalnej ultramontańskiej w Salamance w 1553 r. Jako prowincjał prowincji św. Gabriela (1538—1541) włączył trzy nowo utworzone konwenty do tejże prowincji, a w 1540 r. ułożył reformistyczne konstytucje prowincjalne i otrzymał nominację na komisarza generalnego, dokonał ostatecznej reformy tejże prowincji w 1556 r., zatwierdzonej przez Stolicę Apostolską. W rok później opuścił prowincję św. Gabriela i od tej pory pędził żywot pustelniczy poza konwentem, w górach Arrabida. Jednak i tu nawiązał wkrótce kontakty z braćmi mniejszymi konwentalnymi z portugalskiej prowincji Najśw. Panny Maryi de Arrabida. Otrzymał nominację generała konwentalnych Juliusza Magnani na komisarza generalnego wizytatora, co mu pozwoliło przeprowadzić reformę prowincji w Arrabida i utworzyć w 1559 r. w jej łonie kustodię franciszkanów bosych św. Józefa, podniesioną w 1561 r. do rangi prowincji. Ostateczne zatwierdzenie swojego ugrupowania reformistycznego alkantarzyków (dawni franciszkanie bosci), otrzymał Piotr od pap. Juliusza IV w 1562 r.

Piotr z Alkantary odznaczał się duchem życzliwości dla bliźnich i daleko posuniętym samozaparciem. Był szeroko znany ze skrajnego u-

z Avila i Jan od Krzyża. Piotr jest wraz z nimi zaliczany do czołowych mistyków katolickich w wieku reformacji. Żył wprawdzie w czasach rewolucji religijnej w Europie i nowych prądów myślowych, lecz praktykowana przezeń asceza nie przypominała w niczym stylu życia zalecanego w dobie renesansu. Wprost przeciwnie, jego życie stanowiło kontynuację surowej ascezy średniowiecznej, z umartwieniami ciała doprowadzanymi niekiedy do granic ludzkiej wytrzymałości. Oto w jaki sposób św. Teresa z Avila maluje sylwetkę Piotra w napisanej przez siebie jego biografii:

„Ten mąż święty żył za naszych czasów, a duchem był potężny jak święci dawnych czasów i dlatego trzymał świat pod nogami. Piotr miał w największej pogardzie sprawy tej ziemi ... Przez czterdzieści lat — mówił mi, o ile dobrze pamiętam liczbę — żadnej nocy czy też we dnie nie spał dłużej niż półtorej godziny; z wszystkich umartwień jakie sobie zadawał, najtrudniej mu było w początkach sen zwyciężyć; w tym celu ustawicznie się trzymał w postawie albo klęczącej albo stojącej. Tego snu tak krótkiego używał siedząc z głową opartą na kołku wbitym w ścianie. Położyć się choćby był chciał, nie mógł, bo cela jego, jak wiadomo, nie miała więcej jak półpiętej stopy długości ... Wstrzymywać się po trzy dni od pokarmu było

martwienia i umiłowania ubóstwa. Jego zamiłowanie do modlitwy i kontemplacji, jego mistyczne praktyki i wielka siła przekonania, z jaką głosił kazania, zapewniły mu wielki wpływ na współbraci, na wiernych, a nawet na dostojników kościelnych i świeckich, z monarchą portugalskim Janem III na czele. Był też powiernikiem św. Teresy z Avila i jej pomocnikiem w reformie zakonu karmelińskiego. Napisała o nim, że umiłowanie kontemplacji oraz metodę modlitwy zawdzięcza Piotrowi. Beatyfikowany w 1622 r., kanonizowany w 1669, jest Piotr z Alcantary patronem Brazylii i Estremadury w Hiszpanii (od 1962 r.). Jest też czczony jako święty patron chorych z wysoką gorączką. W ikonografii najczęściej przedstawiany jest z krzyżem w ręce trupią czaszką lub dyscypliną. Zmarł w Arenas 18 X 1562 r. Por. Rene de Nantes OFM Cap., *Saint Pierre d'Alcantara et sainte Thérèse*, „*Etudes Franciscaines*”, R. 10: 1903, s. 390—394; H. Holzappel OFM, *Manuale historiae Ordinis Fratrum Minorum*, Friburgi Brisgoviae 1909, s. 293; R. Bäumer, *Petrus von Alcantara*, w: *Lexikon für Theologie und Kirche*, t. 8, Frankfurt am Main 1963, col. 330, 331; Petro Borges OFM, *San Pedro de Alcantara hasta su ingreso en la Orden franciscana*, „*Archivo Ibero-Americano*”, R. 22: 1962, s. 392; Arcángel Barrado Manzano OFM, *San Pedro de Alcantara en las provincias de San Gabriel, La Arrábida y san Jose*, „*Archivo Ibero-Americano*”, R. 22: 1962, s. 429; A. G. Mantič, G. Odoardi, *Pietro D'Alcantara*, w: *Dizionario degli Istituti di Perfezione*, T. 6, red. G. Rocca, Roma 1980, col. 1697, 1698; L. Wadink OFM, *Annales*, an. 1552 nr 25, t. 18, Quaracchi 1933 s. 195 (167, 168).

u niego rzeczą bardzo zwyczajną. Czasem, słyszałam od jednego z towarzyszków jego, zdarzało mu się cały tydzień pozostawać bez jedzenia. Bywało to zapewne w czasie modlitwy, na której miewał wielkie zachwycenia i zapęły miłości Bożej, czego raz byłam świadkiem ... Przy całej jednak tej świętości swojej i surowości życia, bardzo był uprzejmy i ludzki dla drugich. Sam z siebie mało mówił, chyba zapytany, ale gdy mówił, trafny sąd o rzeczach i dziwnie miły dowcip jego nadawał słowom jego wdzięk niezrównany”².

Tak surową ascezę praktykował w zakonie braci mniejszych, w hiszpańskiej gałęzi zreformowanej pod nazwą franciszkanów bosych, do których wstąpił w 1515 r. Swoją żarliwością w zachowaniu reguły św. Franciszka z Asyżu, ofiarną pracą apostołską i administracyjną przyczynił się do rozszerzenia tej reformy zarówno w Hiszpanii i sąsiedniej Portugalii, jak i we Włoszech, Meksyku, Brazylii, Indiach i na Filipinach. Od jego imienia bracia zreformowani nazwali się alkantarzystami. Pod koniec życia Piotr wywarł też duży wpływ na Teresę z Avila jako jej doradca, inspirator i obrońca w prowadzonym przez nią dziele reformy zakonu karmelitańskiego. Świadczy o tym m. in. napisana przez Teresę cytowana już biografia świętego, w której jego wpływowi przypisała istotne znaczenie w ostatecznym zwycięstwie podjętego przez nią dzieła reformy.³ W świadomości niektórych braci mniejszych, zwanych u nas reformatami, jeszcze w drugiej połowie XVII w. — po roku 1672 — dość powszechne było przekonanie, że dorobek ascetyczny św. Teresy, a już z pewnością jej *Monita spiritualia*, były w jakimś stopniu także ich własnością.⁴

Piotr pisał niewiele. Poza konstytucjami dla propagowanej przez siebie reformy franciszkanów bosych oraz listów, zajął się upowszechnianiem wiedzy ascetycznej o kontemplacji i mo-

² Teresa od Jezusa św., *Dzieła*, T. 1, przeł. z j. hiszp. bp Henryk Kossowski, Kraków 1962, s. 313, 316.

³ René de Nantes OFM Cap., *Saint Pierre d'Alcantara et sainte Thérèse*, „*Etudes Franciscaines*”, R. 10: 1903, s. 393; E. Allison Peere, *The Theresian period — St. Peter of Alcantara*, w: *Studies of the spanish mystics*, T. 2, London 1930, s. 99, 100.

⁴ Agatangelus a s. Theresia (Aleksander Pinocipius) OCD, *Responsio ad quemdam ordinis s. Francisci ... contententem „Monita spiritualia” s. Theresiae non suis carmelitis sed reformatis s. Francisci fuisse tradita*, w: *Bibliotheca Carmelitarum Excalceatorum*, red. Martialis a s. Joanne Baptista, t. 1, Burdigalae 1730, s. 1; Wzmianka o tymże opracowaniu w: *Bibliotheca Carmelitana*, Romae 1927, col. 11 nr 18; Bartolomeus a s. Angelo OCD, *Collectio scriptorum ordinis Carmelitarum Excalceatorum*, t. 1, Savonae 1884, s. 12, 13.

dlitwie. W tym celu wykorzystał obszerną kompilację dominikanina Ludwika z Grenady pt. *Księga o modlitwie i kontemplacji*,⁵ dokonując wiernego jej streszczenia, które zakończył swoją własną rekapitulacją tematu o modlitwie, wskazując na kontemplację jako na cel, do którego modlitwa powinna prowadzić.⁶ To jego streszczenie względnie kompilacja pt. *Traktat o modlitwie i kontemplacji*,⁷ wydawana pod jego nazwiskiem do naszych czasów aż 175 razy, utrzymała się w literaturze ascetycznej jako własne dzieło Piotra. Odegrało ono bardzo ważną rolę w propagowaniu podstawowej wiedzy o modlitwie i kontemplacji wśród ludzi ubogich i średniozamożnych w zachodniej Europie, po Soborze Trydenckim, podczas gdy obszerne dzieło Ludwika z Grenady, ze względu na wysokie koszty publikacji, nie mogło być tak często wznawiane. Sam autor kompilacji pt. *Księga o modlitwie i kontemplacji*, Ludwik z Grenady, współczesny Piotrowi, nigdy nie zareagował na streszczenie swego dzieła; uczynił to dopiero drukarz Domingo de Portonariis, kierujący się chęcią uzyskania popularności i zysku. On to bez porozumienia z Ludwikiem z Grenady dokonał samowolnie zmiany nazwiska autora *Traktatu* Piotra z Alkantary, wydając dzieło (w 1574 r.) pod nazwiskiem Ludwika z Grenady i zaopatrując je we wstęp z rzekomym protestem tegoż, tzn. Ludwika z Grenady, przeciw „niektórym osobom pobożnym”, które streściły jego *Księgę o modlitwie i kontemplacji*. Jak wykazują szczegółowe studia znawców problemu, w szczególności Leona Amorosa OFM, Ludwik z Grenady nie miał nic wspólnego z tym wydaniem Dominga de Portonariis z 1574 r. ani z jego wstępem. Drukarz ten, znany z wcześniejszych podejrzanych machinacji drukarskich i fałszerstw, chciał po prostu i tym razem zapewnić nowej publikacji możliwie jak największą atrakcyjność, a przez to wpłynąć na szybkie jej rozprowadzenie.⁸

⁵ Ludwik z Grenady (1504—1588) płodny pisarz ascetyczny z zakonu dominikanów, kapelan królowej Katarzyny Portugalskiej, siostry cesarza Karola V, arcybiskup Bartholomeo de los Mártires. Był autorem kompilacji pt. *Libro de la Oración y Meditación*, Salamanca 1554.

⁶ León Amoros OFM, *San Pedro de Alcántara y su „Tratado de la Oración y Meditación”*. *Nueva revisión del problema*, „Archivo Ibero-Americano”, R. 22: 1962, s. 206, 207.

⁷ Tytuł oryginału: *Tratado de la Oración y Meditación*, Lisboa (1556—1557).

⁸ Pełny tytuł tego rzekomo nowego streszczenia, wydanego przez drukarza Domingo de Portonariis, brzmiał: *Recopilación breve del Libro de la Oración y Meditación de F. Luys Granada, hecha por el mismo Au-*

Dyskusję na temat *Traktatu* Piotra z Alkantary wznowiono dopiero pod koniec XIX w. i na początku wieku obecnego, a kontynuowano ją w latach 50-tych.⁹ Powraca się do niej także w ostatnich latach, uwzględniając ówczesne poglądy na prawa autorskie. Podkreśla się np., że Piotr z Alkantary we wstępie do *Traktatu* uczciwie zaznaczył: „... postanowiłem, opierając się na tej Księdze,¹⁰ podać krótko w tym Traktacie wszystko to, co on uważa za konieczne do modlitwy”.¹¹ W rzeczywistości zamieścił także tematy zupełnie nowe, o których nie ma mowy w dziele Ludwika.¹²

Nasuwa się jednak pytanie, czy kompilacja Piotra z Alkantary nie jest po prostu plagiatem? Otóż należy pamiętać, że prawa autorskie w dzisiejszym rozumieniu w XVI w. jeszcze nie istniały. W Hiszpanii, a także gdzie indziej, w kwestii praw autorskich i odpowiedzialności za tekst kierowano się przede wszystkim kryteriami zgodności wypowiedzianych oraz publikowanych drukiem idei z prawdą w ogóle, a w szczególności z prawdą religijną. Autorzy niejednokrotnie zamieszczali w swych dziełach teksty przejęte dosłownie, bez powoływania się na publikację lub źródła, z których je zaczerpnęli.¹³ Przykładem może służyć sam Ludwik z Grenady ze swoją kompilacją *Księga o modlitwie i kontemplacji*, w której zamieścił rozmyślenia o męce Pańskiej, zaczerpnięte z dzieła Pseudo-Taulera

tor ... Salamanca 1574. Por. León Amoros OFM, *San Pedro Alcántara y su Tratado de la Oración y Meditación*, „Archivo Ibero-Americano”, R. 22: 1962 s. 201, 203, 206.

⁹ Justo Cuervo OP, *Fray Luis de Granada, verdadero y único autor del „Libro de la Oración”*. Estudio crítico definitivo. Réplica documentada a un escritor francés, „Revista del Archivos, Bibliotecas y Museos”, R. 37: 1918, s. 293; A. Huerga OP, *Génesis y autenticidad del „Libro de la Oración y Meditación”*, „Revista del Archivos Bibliotecas y Museos”, R. 59: 1953, s. 139. Jeszcze wcześniej na ten sam temat zabierali również głos franciszkanie broniący autorstwa Piotra: Lorenzo Perez OFM, *Infomación sobre el Tratado de la Oración y Meditación de San Pedro de Alcántara*, „Archivo Ibero-Americano”, R. 7: 1917, s. 292, 293; Michel Angel de Narbona OFM Cap., *Le véritable et unique auteur du „Tratado de la Oración y Meditación”*, „Revista de Archivos, Bibliotecas y Museos”, R. 35: 1916, s. 139—222; León Amoros OFM, *San Pedro de Alcántara y su „Tratado...”* „Archivo Ibero-Americano”, R. 22: 1962, s. 163—221, i inni.

¹⁰ Chodzi tu o dzieło Ludwika z Grenady pt. *Libro de la Oración y Meditación*, (Salamanca 1554).

¹¹ León Amoros OFM, *San Pedro ... y su „Tratado ...”*. „ Archivo Ibero-Americano”, R. 22: 1962, s. 207.

¹² Tamże, s. 207.

¹³ Tamże.

pt. *Exercitia Joachimis Tauleri*,¹⁴ a długie wstępy przejął dosłownie z Savonaroli, nie wspominając nigdzie obu tych autorów.¹⁵ A więc jeśli Piotr wskazał we wstępie do *Traktatu* na Ludwika z Grenady, nie był zapewne świadomy tego, że Ludwik także był kompilatorem.¹⁶ Zresztą takie postępowanie ówczesnych pisarzy w niczym ich nie umniejszało w oczach współczesnych, wymagano od nich tylko, żeby ich nauka była zgodna z obowiązującą doktryną Kościoła i aby kierowali się w swojej twórczości względem na dobro duchowe bliźnich.

II

Pisząc o recepcji Piotra z Alkantary w Polsce, a ściślej mówiąc o recepcji jego nauki w klasztorach braci mniejszych reformatów i bernardynów, mamy na uwadze przede wszystkim omówioną już w pewnym aspekcie kompilację „*Traktatu o modlitwie i kontemplacji*”, wydawanego tradycyjnie jako dzieło własne Piotra z Alkantary. W dalszym ciągu tego artykułu pozostaniemy więc umownie przy tym jego autorstwie, w tym sensie, że nie będziemy za każdym razem powtarzać, że był tylko jego kompilatorem. Do takiego uproszczenia upoważnia nas fakt, że obecny stan badań wykluczył Ludwika z Grenady jako oryginalnego autora *Księgi o modlitwie i kontemplacji*, a także i to, że zainteresowanie *Traktatem o modlitwie i kontemplacji* Piotra z Alkantary w Polsce wynikało przede wszystkim z jego — jak wtedy uważano — pochodzenia ze środowiska franciszkańskiej reformy zakonnej wieku XVI. Dlatego też propagowanie kultu tego świętego ascety, a w szczególności jego poglądów na temat życia wewnętrznego oraz wdrażanie jego wskazówek w życiu codziennym, polscy reformaci i bernardyni po Soborze Trydenckim utożsamiali z przyjęciem zalecanego wówczas przez władze centralne w Rzymie właściwego ducha reformy zakonu. Można nawet powiedzieć, że z tego właśnie względu wydawano *Traktat* nie tylko w Lizbonie i Madrycie, w Kolonii i innych ośrodkach edytorskich zachodniej Europy, ale również w Poznaniu, Braniewie i w Zamósćiu.

Tłumaczenie *Traktatu o modlitwie i kontemplacji* Piotra z Alkantary na język łaciński, dokonane z języka hiszpańskiego

¹⁴ Fidel de Ros OFM Cap.. Los místicos del Norte y Fray Luis de Granada. „Archivos Ibero-Americanos”. R. 8: 1947, s. 145.

¹⁵ Tamże, s. 146.

¹⁶ Tamże..

przez kartuza Antoniego Dulckena w Kolonii, wydrukowane w kolońskiej oficynie Jana Crithiusa w 1607 r. in 12^o, było w posiadaniu krakowskich bibliotek klasztornych, zarówno braci mniejszych (reformatów i bernardynów), jak i karmelitów bosych i jezuitów przy klasztorze św. Barbary. Do tego rodzaju informacji bibliotecznych klasztorów krakowskich w w. XVII i XVIII udało mi się dotrzeć. Reformaci, reprezentujący tzw. ściślejszą obserwancję, posiadali w XVII w. najwięcej, bo aż 5 egzemplarzy *Traktatu*, w tym jeden egzemplarz wydania poznańskiego z 1627 r. Karmelici boski mieli dwa egzemplarze, bernardyni jeden i jezuita jeden.¹⁷ Pewne zainteresowanie ascezą św. Piotra z Alkantary, jak również pismami ascetycznymi św. Bonawentury, daje się zauważyć w Polsce już w 1612 r. W tym bowiem roku bernardyn krakowski Paweł z Kcyni wydał swój *Wizerunek żywota zakonnego* (Kraków 1612), a w nim zwrócił szczególną uwagę na potrzebę ciągłego rozważania męki Chrystusa. Nawiązywał w tym do tradycji franciszkańskiej, utrwalonej bardzo mocno w spuściźnie duchowej św. Bonawentury, zwanego doktorem serafickim. Jednak autor *Wizerunku* a także i współcześni mu bracia mniejsi w Polsce uważali, że ta tradycja została najpełniej uwzględniona w wydanym przed pięcioma laty w Kolonii *Traktacie o modlitwie i kontemplacji* świętobliwego Piotra z Alkantary. Korzeni tej tradycji dopatrywali się nie u Savonaroli czy Pseudo-Taulera, względnie Ludwika z Grenady, ale przede wszystkim w pismach św. Bonawentury. Jeszcze wymowniejszym dowodem na takie przekonania było opracowanie w trzecim dziesiątku lat XVII w., wydania w środowisku bernardyńskim nowego dzieła Piotra i opublikowanie go w Poznaniu w 1627 r.¹⁸ Wy-

¹⁷ Archiwum Prowincji Bernardynów w Krakowie Rkp. I-h-1: Inventarium librariae conventus Cracoviensis ..., 1677—1680 s. 18, 19; Rkp. I-h-2: Inventarium bibliothecae conventus Cracoviensis ..., 1704 s. 17, 18; Rkp. I-h-3: Regestrum librorum bibliothecas conventus custodialis Cracoviensis ..., 1763—1766; Archiwum Prowincji Karmelitów Bosych w Czernej. Zesp. Arch. Niepokal. Pocz. w Krakowie Rkp. ANPK 7: Catalogus librorum conventus Immaculatae Conceptionis B.V.M. FF. Carmelitarum Disalceatorum Cracoviae a. D. 1702. W: Liber bonorum conventus Novitiatu Cracoviensis ... sub prioratu R.P. Cypriani a Jesu Maria k. 50, 52v; Archiwum Prowincji oo. Reformatów w Krakowie Rkp. (bez sygn.): Index Bibliothecae Fratrum Minorum Reformatorum Conventus Cracoviensis ad. S. Casimirum, a.D. 1671 s. 31 nr 4—8, s. 140 nr 40—44. Oprócz tego notka własnościowa „Domus S.J. s. Barbarae Cracoviae” na egzemplarzu: P. de Alcantara: *De meditatione et oratione libellus aureus*, Coloniae 1607, należącym do Biblioteki Jagiel. sygn. Theol. 61.

danie to zasługuje na uwagę przede wszystkim dlatego, że wyszło daleko poza ramy zwyczajnego wznowienia, czy zwykłego opracowania redakcyjnego. Wydawca i redaktor tekstu, którym był anonimowy bernardyn, wyeksponował rozmyślania o męce Pańskiej, poszerzając ich objętość czterokrotnie i tworząc własne metody rozważań pasyjnych, które wzorem tradycji swojego zakonu w Polsce nazwał „drogami” rozważań męki Zbawiciela. Szczególnie silne zabarwienie uczuciowe nadał swoim rozmyślaniom dotyczącym sądu nad Chrystusem u Kajfasza, nocnych udręk w Piwnicy, jak również sądu rzymskiego u Piłata.¹⁹

Kim był anonimowy wydawca *Traktatu* Piotra z Alkantary, wydanego w 1627 r. pod zmienionym nieco tytułem jako *Złota książeczka ... o rozmyślaniu i modlitwie (Aureus libellus ... de meditatione et oratione)*? Kim był autor większości rozmyślań o męce Pańskiej, przypisanych Piotrowi z Alkantary? Otóż wiemy z całą pewnością, że należał on do wspólnoty klasztoru bernardyńskiego w Poznaniu, gdyż we wstępie zanotowano, że wydanie to zostało przygotowane do druku „przez jednego ojca z konwentu poznańskiego Bernardynów”²⁰. Był to zapewne ktoś zaangażowany w pracy przy wewnętrznej odnowie Prowincji w latach dwudziestych XVII w. Tacy ojcowie jak Leonard Starczewski i Jerzy Godziszewski rozpoczęli w tych wła-

¹⁸ Było to wydanie w języku łacińskim w formacie dwunastki pt. Petrus de Alcantara. *Aureus libellus ... de meditatione et oratione...* Posnaniae 1627. W dedykacji klasztor bernardynów poznańskich złożył hołd dziękczynny aktualnemu ordynariuszowi poznańskiemu Maciejowi Łubieńskiemu (1627–1631). Tamże k. 3 nlb.

¹⁹ Tradycję rozmyślań pasyjnych eksponujących pojmanie i sąd u Kajfasza i Piłata, ze wskazaniem na nieokreśloną bliżej genezę franciszkańską, utrzymała w polskiej pobożności ludowej w XVI i XVII w. przeróbka polska z Pseudo-Bonawentury dokonana przez Baltazara Opecia pt. *Zywot wszechmogącego Pana Jezusa Krysta* mająca ok. 40 wydań. (Pierwsze wydanie u Floriana Bawara w Krakowie w 1517 lub 1518 r.) Wydanie to było poświęcone siostrze Zygmunta Starego, królowie Elżbiecie, księżnie legnickiej (†1517), która je finansowała. Przy kompilacji dzieła wykorzystano *Rozmyślanie o żywocie Pana Jezusa* tzw. przemyskie (Wydął je A. Brückner w Krakowie w 1907 r.) Zob. W. Wisłocki, (*Kronika*), „Przew. Bibliogr.” 1889 nr 8/9, s. 146; nr 10 s. 168; W. A. Bruchnański, *Opeć Baltazar*, w: *Encyklopedia Kościelna* (M. Nowodworskiego), T. 17, W. 1891, s. 344, 345; J. Janów, *Chronologia pierwszych wydań B. Opecia*, Spr. PAU 1946 nr 2; Tenże, *Męka Pana Jezusowa wobec pierwszych wydań B. Opecia*, Spr. PAU 1946 nr 2; W. Smereka, *Protoewangelia Jakuba na ziemiach polskich*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 1948, nr 5–6.

²⁰ Petrus de Alcantara, *Aureus libellus ...de meditatione et oratione ...* Posnaniae 1627 s. 1 nlb.

śnie latach wyteżone działania mające na celu przeprowadzenie wewnętrznej odnowy życia zakonnego, nakazanej przez Sobór Trydencki. W tym też celu zaczęli tworzyć tzw. domy rekolekcyjne, których za prowincjalstwa Starczewskiego (1623—1626) było osiem, m. in. w Bydgoszczy, Kalwarii Zebrzydowskiej, Kobylinie, Opatowie i Świeciu.²¹ Przyjmowali do nich zakonników pragnących prowadzić życie ascetyczne na wyższym poziomie.²² W związku z tym zaistniała potrzeba przygotowania dla nich odpowiedniej lektury ascetyczno-mistycznej. Wprawdzie *Traktat* Piotra z Alkantary w wydaniu kolońskim z 1607 r. był znany, ale niełatwo dostępny, gdyż wydanie to było już wyczerpane. Znaczniejsze biblioteki klasztorne posiadały to dzieło, ale np. krakowska w klasztorze św. Bernardyna tylko w jednym egzemplarzu.²³ Istniała więc nagła potrzeba przygotowania nowego wydania. Ówczesny prowincjał Jerzy Godziszewski (1626—1628) zlecił je zapewne swojemu przyjacielowi i poprzednikowi na urzędzie, Leonardowi Starczewskiemu, który był głównym inspiratorem wewnętrznej odnowy, a po ukończeniu kadencji prowincjałskiej w 1626 r. nadawał się, jak nikt inny, do tego dzieła. Jak informują słowa wstępu do *Złotej księżeczki*, wydawca otrzymał zlecenie prowincjała, żeby stosunkowo szczupłe rozmyślenia o meście Pańskiej Piotra z Alkantary uzupełnił zwłaszcza w części „od domu Kajfasza do rozdziału ósmego”²⁴ własnymi refleksjami w oparciu o trady-

²¹ K. Kantak, *Bernardyni polscy*, T. 2, Lwów 1933, s. 77.

²² W swojej monografii pt. *Bernardyni polscy* ks. Kantak nie dał pozytywnej opinii o duchowości bernardynów polskich w XVII w. To jego niezdecydowane stanowisko przejął także i Karol Górski. Należy wszakże zaznaczyć, że mimo różnych niedociągnięć mieli bernardyni także i bezsporne i godne uwagi osiągnięcia w zakresie duchowości. U zasłużonego autora dziejów bernardyńskich daje się zauważyć pewien brak bliższego zainteresowania nurtem wewnętrznej odnowy prowincji i związaną z nim literaturą ascetyczną, a także duchowością rozwijających się w XVII wieku ośrodków kultowych, w szczególności pasyjnych. Nie wspominał też słowem o wpływie tych ośrodków pielgrzymkowych na życie wewnętrzne ówczesnych bernardynów. Tymczasem potężny „ładunek” pobożności pasyjnej, którą bernardyni kultywowali, nie był tylko środkiem stosowanym dla przyciągnięcia wiernych i zwiększenia własnej popularności. Poza tym omawiana tutaj percepcja duchowości św. Piotra z Alkantary była również ważnym elementem odnowy potrydenckiej. Por. K. Kantak, *Bernardyni polscy*, T. 2, Lwów 1933, s. 209; K. Górski, *Zarys dziejów duchowości w Polsce*, Kraków 1986, s. 190.

²³ APBK Rkp. I-h-1 s. 18, 19; Rkp. I-h-2 s. 17, 18; Rkp. I-h-3 s. 36.

²⁴ Rozdział ósmy w *Złotej księżeczce ... Piotra z Alkantary (Aureus libellus ...)* obejmował rozmyślenia na uroczystość zesłania Ducha Św. Zob. Petrus de Alcantara *Aureus libellus ...* s. 3 nlb., 263 lb.

cję zakonu w Polsce. Za autorstwem Starczewskiego wydają się przemawiać nieliczne wprawdzie, ale dość wyraźnie zarysowane zbieżności między dodatkami do tego wydania a tekstem jego późniejszej pracy pt. *Ordynarz albo porządne opisanie według którego panny zakonne nowicje, a także i inne młode siostry profeski, w zakonności ... ćwiczone być mają* (Lublin 1633). Otóż w obu tych dziełach w podobny sposób wyeksponowane zostały rozmyślenia o męce Pańskiej i postawione ponad wszystkimi innymi ćwiczeniami ascetycznymi. Autorzy, względnie ten sam autor tu i tam, wymieniają prawie te same ćwiczenia ascetyczne: post o chlebie i wodzie przez cały rok, codzienne umartwienia ciała aż do krwi, codzienne odmawianie officii Divini, z tą tylko różnicą, że te określenia w języku łacińskim *Złotej księżeczki* (*Aurei libelli*) mają charakter bardziej konkretny aniżeli w języku polskim, np. „cruentas disciplinas facere”, a w *Ordynarzu*: „umartwienia ciała aż do krwi”, albo: „toto anno in pane et aqua singulis ferii 6^{tis} ieiunare”, zaś w polskim tekście *Ordynarza*: „post przez rok o chlebie i wodzie”²⁵. Zapewne bardziej konkretne sformułowania w języku łacińskim w dodatkach do *Traktatu* („Złotej księżeczki”) odtworzył autor z pamięci po sześciu latach, w polskim tekście dziełka ascetycznego z 1633 r. Poza tym Leonard Starczewski zalecił w *Ordynarzu* wszystkim „siostronom nowicjom i profeskom” tę samą metodę codziennego rozmyślenia przejętą z dziełka św. Piotra z Alkantary, uwzględnioną w obu wydaniach, kolońskim i poznańskim, z podziałem na sześć punktów: przygotowanie, lektura, rozmyślenie, dziękczynienie, ofiarowanie i prośba²⁶. Punkty te autor dokładnie omówił. Wszystko to świadczy dobitnie o tym, że Starczewski jako inspirator i kierownik potrydenckiej reformy bernardynów doceniał i szerzył duchowość św. Piotra z Alkantary jak żaden

²⁵ L. Starczewski OFM, *Ordynarz albo porządne opisanie według kórego panny zakonne nowicje (także i insze młode siostry profeski) w zakonności ... ćwiczone być mają ... Przydane są na końcu exercitia codzienne*, Lublin 1633, s. 148: „Także Albert Wielki pisze, że rozmyślenie męki Chrystusa więcej znaczy niż post przez rok o chlebie i wodzie, aniżeli umartwienie ciała codzienne aż do krwi, aniżeli odprawianie Officii divini na każdy dzień”; Petrus de Alcantara, *Aureus libellus ...* s. 382: „Teste Alberto Magno maior est profectus singulis diebus aliquid pensare de Passione Domini, quam toto anno in pane et aqua singulis feriis 6^{tis} ieiunare vel singulis diebus Psalterium recitare, aut cruentas disciplinas facere”.

²⁶ Petrus de Alcantara, *De meditatione et oratione libellus aureus ... Coloniae* 1607, s. 150—164; Tenże, *Aureus libellus ... Posnaniae* 1627, s. 266—281; L. Starczewski, *Ordynarz ...* s. 125—139.

inny ze współczesnych mu bernardyńskich autorów dzieł o tematyce pasyjnej. Pewne analogie znajdujemy tylko u Mikołaja ze Skalbmierza († 1654), gdy chodzi o określenie kalwaryjskich tajemnic maryjnych jako „drogi współcierpienia”. Paweł z Kcyni († 1649) w swoim *Wizerunku żywota zakonnego* (Kraków 1612) akcentuje wprawdzie znaczenie i ważność rozważania męki Pańskiej w życiu zakonnym na codzień, ale śladów metody rozmyślania Piotra z Alkantary u niego nie widać, podobnie zresztą jak i u Aleksego Piotrkowczyka († 1659).²⁷

Wydanie poznańskie *Traktatu Piotra z Alkantary*, pod zmienionym tytułem: *Złota książeczka ... bł. Piotra z Alkantary Hiszpana* zostało uzupełnione przez bernardyna poznańskiego, najprawdopodobniej Leonarda Starczewskiego, o dodatkowe punkty rozmyślań o męce Pańskiej, od domu Kajfasza poczynając. W wydaniu kolońskim z 1607 r. (w formie dwunastki), męka i tryumf Zbawiciela zajmują 57 stron (od s. 90 do 147), a w wydaniu poznańskim (w tym samym formacie dwunastki, ale zmniejszonej czcionce) te same rozmyślania z dodatkami wydawcy zajmują 165 stron (od s. 97 do 262). Wstawki dotyczą w pewnej mierze pozaewangelicznej, apokryficznej wizji męki Chrystusa, utrwalonej w polskiej pobożności pasyjnej XVI i XVII w. licznymi wydaniem polskich przeróbek Pseudo-Bonawentury *Żywota wszechmogącego Pana Jezusa Krysta* w opracowaniu kanonika krakowskiego Baltazara Opecia,²⁸ a następnie przez powstające w XVII w. kalwarie i związaną z nimi literaturę ascetyczną i dewocyjną, a także przez pewne próby misterii pasyjnych przy kościołach klasztornych i parafialnych. Warto w związku z tym zauważyć, że zarówno w *Żywocie Opecia*, w nabożeństwie tzw. dróżkowym w Kalwarii Zembrzydowskiej, jak i w dodatkach pasyjnych w poznańskim wydaniu *Traktatu Piotra z Alkantary*, najbardziej rozbudowane zostały epizody sądu nad Chrystusem, Jego wieczorne i poranne przesłuchanie u Kajfasza z oryginalnym dialogiem, wnikliwe opisanie cierpień Pana Jezusa w Piwnicy u Kajfasza (In Carcere), rozpacz Judasza po dokonaniu zdrady, zaparcie się

²⁷ H. E. Wyczawski OFM, *Paweł z Kcyni*, w: *Słownik polskich pisarzy franciszkańskich*, W. 1981, s. 369; Tenże, *Mikołaj ze Skalbmierza*, tamże, s. 321; K. Grudziński OFM, *Piotrkowczyk Aleksy*, tamże, s. 380, 381. Por. Mikołaj ze Skalbmierza, *Drogi trojkiej spótcierpienia, Pogrzebu i Wniebowzięcia błogostawionej Panny Maryi nowa pamiętka*, Kraków 1633 passim; Paweł z Kcyni, *Wizerunek żywota zakonnego*, Kraków² 1613 passim.

²⁸ Por. przypis nr 19.

i płacz Piotra, wysmianie Zbawiciela przed Herodem, ubiczowanie, „ecce Homo”, oraz głośne wołanie Żydów przed Piłatem (Clamor Judeorum).²⁹ Wymienione tematy pasyjne są w wydaniu poznańskim przeważnie nowe w stosunku do wydania kolońskiego, albo znacznie rozwinięte. Nowe są także rozważania na temat „titulus crucis”³⁰, a rozważania ostatnich słów Jezusa na krzyżu są tu rozwinięciem krótkich tylko wzmianek z wydania kolońskiego. Wszystkie te uzupełnienia wyróżniają się charakterystycznym akcentem aktualizacji i zastosowaniem wniosków praktycznych do sytuacji życiowej rozmyślającego. Tego rodzaju aktualizowanie ascetyczno-moralne stanowi szczególną cechę poznańskiego wydania medytacji Piotra z Alkantary.

W części teoretycznej *Złotej ksiąteczki*, rozpoczynającej się od rozdziału 6-go, redaktor wydania z 1627 r. dodał również swoje uzupełnienia. Bez zmian przejął sześć punktów rozmyślenia alkantariańskiego, mianowicie: przygotowanie, czytanie lektury, rozmyślanie, dziękczynienie, ofiarowanie i prośbę. W osobnych rozdziałach omówił każdy z tych punktów, a następnie zamieścił bez opuszczeń wszystkie uwagi dotyczące dobrego rozmyślenia, i omówił je z równą dokładnością.³¹ Także drugą część dziełka Piotra o istocie pobożności, o dziewięciu środkach, które do niej prowadzą, jak również o tyłuz przeszkodach, o pokusach i sposobach przeciwdziałania im, przejął dosłownie z *Traktatu*, wraz z kończącymi go ośmioma napomnieniami.³² Autor dodatków nie kończy jednak *Złotej ksiąteczki*

²⁹ Petrus de Alcantara, *Aureus libellus ...* s. 120, 123, 126, 131, 134, 137, 150, 153.

³⁰ Tamże, s. 195.

³¹ Chodziło o następujące przestrogi: 1. nie należy zbyt długo zastanawiać się nad jednym punktem rozmyślenia, 2. wystrzegać się nadmiernych spekulacji umysłowych, 3. pobożności nie należy gwałtownie wymuszać, 4. podczas modlitwy zdobywać się na jak największą uwagę, 5. w przypadku braku ducha pobożności nie należy zaniedbywać ćwiczeń ascetycznych; 6. rozmyślający nie powinien zadowalać się jakimikolwiek pociechami duchowymi, 7. raczej rozmyślać nieco dłużej niż dzielić medytację na części, 8. wybierać czas jak najdogodniejszy dla rozmyślenia. Tamże, s. 308—331.

³² Napomnienia dla rozmyślających były następujące: 1. uświadomienie sobie, że celem medytacji jest zbliżenie do Boga, a nie szukanie siebie i własnej przyjemności, 2. nie godzi się pragnąć pociech duchowych, a tym mniej wizji, objawień itd., 3. nie należy rozpowiadać i chwalić się doznanymi pociechami, chyba tylko spowiednikowi, 4. zawsze należy trwać w pokorze, 5. rozmyślać tylko w takim czasie, w którym możemy się zupełnie oderwać od spraw zewnętrznych, 6. wystrzegać się lenistwa pod pozorem odprawiania rozmyślenia, 7. nie na-

napomnieniami, ale dołącza stworzoną w przeważającej części przez siebie, a częściowo wydobytą z niedzielnego rozmyślenia Piotra metodę rozmyślenia męki Zbawiciela.³³ Zaleca więc rozważanie poszczególnych tematów pasyjnych, odpowiadając sobie na osiem pytań według następującego schematu:

- „1. Kto cierpi? — Chrystus, Słowo, Mądrość Ojca.
2. Co cierpi? — Rany, ukłucia cierni, oplucie, krzyż.
3. Za kogo cierpi? — Za nasze i wszystkich ludzi zbawienie.
4. Dlaczego cierpi? — Żeby człowiek nie cierpiał wiecznie.
5. Od kogo cierpi? — Od swoich bliskich, od rodaków.
6. Gdzie cierpi? — W mieście świętym i poza jego murami.
7. Kiedy cierpi? — W młodym wieku, w pełni swojego życia.
8. W jaki sposób cierpi? — Sam obrał sposób”³⁴.

W zasadzie ósme pytanie schematu mieści się w drugim, ale autor dodał je zapewne dla zachowania alkantariańskiej ósemki, występującej niemal we wszystkich podziałach *Traktatu*.

Polski autor schematu rozmyślenia o męce Pańskiej zdawał sobie sprawę z tego, że zbyt kurczowe trzymanie się schematów nie pomaga rozmyślającemu, ale zabija jego inwencję i swobodę myśli. W związku z tym przypomina, że zaproponowane pytania i odpowiedzi mają stanowić jedynie punkt wyjścia dla dalszych własnych rozważań i własnych przemyśleń, że powinny zostać wzbogacone o własne przeżycia duchowe w kontemplacji wielkości i wspaniałości miłującego nas Boga. Jest jednak w tym zaleceniu niekonsekwentny, gdyż chciałby najwidoczniej towarzyszyć rozmyślającemu także w tej jego samodzielnej kontemplacji i proponować sposoby jej praktykowania, a w ten sposób przyjść z pomocą, zwłaszcza początkującym. Radzi więc, by odpowiedzi na osiem pytań potraktować jako przygotowanie umysłu, pamięci i wyobraźni przed wejściem na jedną z ośmiu dróg rozważania męki Pańskiej, i dopiero po wejściu na obraną drogę powinno zabrać głos ser-

leży się koncentrować na zdobyciu tylko jednej cnoty z zaniedbaniem wszystkich innych. 8. nie należy zbyt ufać odprawianym przez siebie ćwiczeniom, ale pokładać nadzieję w Bogu i Jego łasce. Tamże, s. 364—380.

³³ Petrus de Alcantara, *De meditatione et oratione libellus aureus*, Coloniae 1607 s. 70.

³⁴ Tenze, *Aureus libellus ... Posnaniae 1627*, s. 381, 382.

ce przez nawiązanie bezpośredniego kontaktu modlitewno-uczuciowego. To z kolei powinno skłonić wolę do działania w praktyce. Według polskiego autora tych uzupełnień, wspomnianych dróg kontemplacji męki Pańskiej jest osiem: droga naśladowania, podziwu, wiary, nadziei, wdzięczności, współcierpienia, skruchy i miłości.³⁵ Poszczególne drogi autor rozwija według skróconego schematu rozmyślań Piotra z Alkantary, w którym pierwsze trzy punkty: przygotowanie, czytanie lektury i rozmyślanie proponuje zastąpić uświadomieniem sobie najpierw tematu rozmyślenia i rozważeniem go przy pomocy zamieszczonych wyżej pytań i odpowiedzi, akcentując przy tym i rozwijając szczególnie te pytania i odpowiedzi, które są bardziej związane z daną drogą. Tak np. w rozmyślaniu na temat cierpienia Chrystusa niosącego krzyż na Kalwarię — rozważanym na drodze podziwu — sugeruje najpierw rozważyć pytanie: kim jest Ten, który niesie krzyż? — a potem wzbudzić w sobie uczucie podziwu dla Jego wielkiego uniżenia. Takie rozważanie pytań i odpowiedzi właściwych danej drodze, względnie w aspekcie danej drogi, może się przerodzić w dialog z cierpiącym Zbawicielem. Kolejne trzy punkty schematu: dziękczynienie, ofiarowanie, prośba — polski autor uzupełnia swoim czwartym punktem rozmyślenia, mianowicie zawstydzeniem i szereguje te punkty po swojemu w następującej kolejności: dziękczynienie, zawstydzenie, prośba i na końcu ofiarowanie. Oto dla przykładu dwie drogi rozmyślenia męki Chrystusa według polskiego wydawcy Złotej książeczki (w tłumaczeniu autora artykułu).³⁶

„Droga podziwu

Rozważ sytuację osoby, która cierpi ... To przecież Bóg cierpi. Kto słyszał, żeby Wszchemocny okazał się słaby i chory? Sprawiedliwy — niesprawiedliwie skazany? Święty po-

³⁵ Nasuwa się pewna analogia do aktualnych wówczas wydań o „drogach kalwaryjskich” Mikołaja ze Skalbmierza — w wersji łacińskiej: *Viarum compassionis ... gloriosissimae V. Mariae ... in montibus Calvariae remonstratio ... Cracoviae 1630* — oraz polskiej wersji tegoż: *Drogi trojakiej spótcierpienia Pogrzebu i Wniebowzięcia Panny Maryi ... Kraków 1633*. W drugiej pozycji, po dedykacji Annie Lubomirskiej, następuje aprobata z podpisem Leonarda Starzewskiego i datą: *Calvariae 16 I 1633 r.*

³⁶ *Petrus de Alcantara, Aureus libellus ... s. 386—388, 394—397.*

stawiony w miejsce winowajcy? Ten, który daje życie — nie wzbraniał się przyjąć śmierci?

Co cierpi i za kogo? — Wszystko to jest dla mnie przedmiotem najwyższego podziwu.

Dziękczynienie

Dziękuję Ci, najśłodszy Jezu, że dla mnie tak bardzo się unżyłeś ... By moje rany uleczyć przyjąłeś na siebie tak wiele niepokoju. Dziękuję Ci za to, że krwią się pocileś, znosiłeś bóleści, wziąłeś na Siebie tak wielkie katusze, a w końcu zapragnąłeś śmierci.

Zawstydzenie

Wstydzę się, że do tej pory nie podziwiałem tego wszystkiego, i w taki sposób, jak to czynią aniołowie, prorocy, słońce, księżyc, skały etc.

Prośba

Daj mi łaskę Ducha Świętego, dzięki której aniołowie w niebie podziwiają nieustannie naszego Zbawiciela, bym i ja tu na ziemi chciał podziwiać Chrystusa Pana za mnie cierpiącego.

Ofiarowanie

Oto ja, Panie, ofiaruję Ci mój umysł, by rozważał to, co za mnie wycierpiałeś. Ofiaruję Ci wszystkie moje władze duchowe i fizyczne”

„Droga miłości

Rozważ niezmierną miłość Chrystusa Pana okazaną w Jego cierpieniu. (Tu zwracaj się do Zbawiciela:)

— Cóż Cię, Jezu Chryste, trzyma na krzyżu?

— Czy najokrutniejsze gwoździe? — Nie.

— Czy może szalony gniew Twoich rodaków przybił Cię do krzyża? — Nie.

— Cóż więc, o dobry Jezu? — Miłość ku tobie, o człowieku. Ta miłość sprowadziła mnie z nieba, miłość uczyniła mnie człowiekiem, miłość kazała mi przyjąć obnażenie, uderzenia, biczowanie, ukrzyżowanie, przebicie boku, kazała mi przyjąć w końcu najokrutniejszą śmierć. To wszystko sprawiła miłość.

Dziękczynienie

Dzięki Ci składam, o najwspanialszy mój Zbawicielu, który mnie tak bardzo umiłowałeś, że Siebie najniewinniejszego ofiarowałeś za mnie najbardziej winnego. Znienawidziłeś samego Siebie ze względu na mnie. Cóż oddam Ci za to? Jeśli bym

oddał Tobie bogactwa tego świata, nic to nie jest. Jeśli bym oddał wszystkie uciechy i rozkosze, słabości i przeciwności, karania i udręczenia tego świata, czyścica i piekła ... byłoby niewiele. Jeśli Ci oddam moje serce i duszę, również będzie niewiele. Tę więc Twoją mękę, Twoją śmierć najdroższą Tobie ofiaruję, dając, poświęcam.

Zawstydzienie

Korzę się i oblewam gwałtownym zawstydzieniem, o najcierpliwszy Jezu. Ja, który jestem tak daleki od Twojej pokory, uniżenia, cierpliwości, posłuszeństwa, czystości, ubóstwa i nade wszystko Twojej najwyższej miłości. Korzę się i padam pod nogi wszystkich ludzi, wszystkich zwierząt, wszystkich stworzeń, by mnie podeptały.

Prośba

Proszę Cię, najpokorniejszy Jezu, racz mi udzielić, nieszczęsnemu grzesznikowi, pragnienia łaski Twojego zmiłowania i poucz mnie przez najszczerzy i najwspanialszy pierwowzór Twoich cnót. Daj w pokusach zwycięstwo, daj mi wiarę prawdziwą, nadzieję pewną, miłość doskonałą, roztropność w uczuciach, umysł przenikliwy, wolę stanowczą — żebym poznał, iż jestem najędźniejszy, a zarazem najwyżej wyniesiony, i żebym pragnął, szukał i pożywał Twojego najśladszego uścisku.

Ofiarowanie

Ofiaruję moją wolę, moje serce, i łączę je z Tobą. Pragnę miłować Cię ponad wszystko i w żadnym momencie nie odłączać się od Ciebie. Raczej pozwolę oczy sobie wyłupić, stracić słuch i mowę, niż odłączyć się od Ciebie. Któż mnie odłączy od miłości Boga? Polegam na łasce Twojej, o najśladzszy Jezu, gdyż ani śmierć, ani życie ... ani świat, ani ciało, ani kuszenie, ani uciecha, ani jakiegokolwiek stworzenie nie oddzieli mnie od Twojej miłości. Nie dozwól Panie, bym miał dopuścić takie zło, bym zabrał Ci moją miłość, a dał ją komu innemu. Ciebie, Panie, wybieram na ojca, matkę, brata, Ciebie na mój skarb. Tyś moja miłość, umiłowany mój, Tyś panem, wodzem i kierownikiem mojej duszy, ciała i całego mojego życia. Tobie na wieki pragnę dochować wiary i miłości. Polecam Ci siebie samego z całą moją pobożnością, z najwyższą moją determinacją."

W podobny sposób jak w zamieszczonych dla przykładu dwu drogach — podziwu i miłości — autor uzupełnień do poznańskiego wydania *Traktatu* Piotra z Alkantary, zapewne Leonard Starczewski, omówił i opracował także sześć pozostałych dróg

rozważania pasyjnego: naśladowania, wiary, nadziei, wdzięczności, współcierpienia i skruchy.³⁷ I na tym kończy *Złotą księżeczkę ... Piotra z Alkantary Hiszpana ... o medytacji i modlitwie* (Poznań 1627), jedyne polskie wydanie łacińskiego tłumaczenia dzieła tego mistyka znane w XVII w.

Pozostaje jeszcze pytanie, czy w następnym wieku polscy bracia mniejsi kontynuowali swoje edytorskie zainteresowania dorobkiem ascetycznym Piotra z Alkantary? Otóż okazuje się, że tego rodzaju zainteresowania, a co za tym idzie — recepcją jego duchowości w życiu wewnętrznym klasztorów prowincji wielkopolskiej bernardynów, a następnie ruskiej prowincji reformatów, nie straciły na aktualności także w XVIII w. W studencie wydania poznańskiego z 1627 r. ojcowie prowincji wielkopolskiej z prowincjałem Janem Kapistranem Szysieckim na czele doszli do wniosku, że dzieło to jest tak samo użyteczne w XVIII w. jak było użyteczne w okresie przeprowadzania wewnętrznej reformy potrydenckiej zakonu w Polsce w wieku XVII, i należy je wznowić, aczkolwiek w wersji poszerzonej i w nowym układzie. W ten sposób przez dodanie nowych rozmyślań na Adwent (4), Boże Narodzenie (2), Nadanie Imienia Jezus (1), Trzech Króli (1), na święta Matki Bożej (8), a także dodanie instrukcji o sposobie odprawiania nabożeństwa wielkopostnego z dyscyplinami, wraz z zakończeniem opartym na objawieniach prywatnych, z dokładnym wyliczeniem ilości uderzeń, kropli krwi i innych szczegółów z męki Pańskiej,³⁸ powstała nowa wersja łacińsko-polska *Traktatu św. Piotra z Alkantary*, pod nowym tytułem: *Droga krzyżowa ... lub rozmyślanie codzienne o wszystkich tajemnicach Bożych ...* (Braniewo 1728).³⁹ To nowe dwujęzyczne wydanie w części przejętej bez zmian z wydania poznańskiego z 1627 r. otrzymało tylko nowy układ. Część teoretyczną *Traktatu*, czyli omówienie sześciu punktów alkantariańskiej metody rozmyślenia, zamieszczono na początku. Następnie po omówieniu trudności kontemplacji oraz przedstawieniu metody rozmyślenia „dróg męki Pań-

³⁷ Tamże, s. 383—386, 388—394.

³⁸ Chodzi tu o prywatne objawienia zawarte w dziele kartuza niemieckiego Johana Landsberga v. Bayern (†1539) pt. *Gespräche Christi mit einer gläubigen Seele* (B.m.r.w.). Por. *Allgemeines Gelehrten Lexikon*, hrsg. Ch J ö c h e r, T. 2, Leipzig 1750, kol. 2271.

³⁹ Krótką ocenę dzieła wraz ze zgodą na druk zamieścił prowincjał bernardynów wielkopolskich Jan Kapistran Szysiecki pod datą: Lubaviae 5 III 1728. *Via crucis ... seu Meditationes quotidianae de omnibus misteriis Dei ... per anni circulum dispositae*; Brunsbergae 1728, s. 2^x.

skiej”, przejętej z dodatków wydania poznańskiego, redaktor nowego wydania ułożył rozważania męki Chrystusa kolejno według części Roku kościelnego. Rozważania Piotra z Alkantary z dodatkami wydania poznańskiego rozłożył wydawca na kolejne niedziele, zaczynając od drugiej po Trzech Królach, czyli po Objawieniu Pańskim, modlitwą w Ogroju i kończąc na niedzieli kwietnej, czyli Palmowej, pogrzebem Zbawiciela. Na niedzielę Wielkiejnocy i pięć następnych niedziel przeznaczył rozmyślenia o Zmartwychwstaniu Pańskim. Kolejne niedziele: po Wniebowstąpieniu, na Zesłanie Ducha Św., Trójcy Św. i uroczystość Bożego Ciała otrzymały właściwe tym tajemnicom rozmyślenia. Natomiast niedziele po Zesłaniu Ducha Św. otrzymały jak w Wielkim Poście rozmyślenia o męce Pańskiej, ale bez powtórzeń wielkopostnych rozważań. Dodatki wydania poznańskiego z 1627 r. okazały się tak obszerne, że wystarczyło rozmyślań pasyjnych na Wielki Post i na okres po Zielonych Świątach. Na ostatnie cztery niedziele Roku kościelnego zostały przeznaczone rozmyślenia o czterech rzeczach ostatecznych. Nowa edycję kończą dodane rozmyślenia na święta maryjne: Niepokalane Poczęcie NMP, Oczyszczenie, Zwiastowanie, Nawiedzenie i Ofiarowanie. Polski wydawca i tłumacz całości z języka łacińskiego był zapewne autorem dodanych rozmyślań do tekstu wydania poznańskiego. Pozostał jednak bardziej ukryty niż redaktor wydania sprzed wieku. Nie wiemy nawet, z jakiego pochodził klasztor. Datowanie prowincjałskiego zezwolenia na druk nowego wydania dzieła Piotra z Alkantary w Lubawie 5 III 1728 r. wraz z podpisem prowincjała Jana Kapistrana Szysieckiego wskazują na klasztor, w którym być może je przygotowano. Lubawa była miastem rodzinnym Szysieckiego nazywanego Lubawczykiem, a w latach dwudziestych XVIII w. Szysiecki był gwardianem tamtejszego klasztoru. Jako prowincjał bernardynów wielkopolskich dbał o wykształcenie zakonników i podniesienie w prowincji zakonnej dyscypliny,⁴⁰ w czym miało mu pomóc nowe wydanie omawianego dzieła. Wydana przezeń w 22 lata później *Droga krzyżowa ... w języku polskim* (nakładem bernardynów, Poznań 1750) świadczy o tym, że tematyka pasyjna nadal nie była mu obca.⁴¹ Podobnie jak Leonard Starczewski, który po ukończeniu kadencji prowincjałskiej w 1626 r. zajął się wydaniem dzieła Piotra z Alkantary, tak w sto lat później,

⁴⁰ H. E. Wyczawski OFM, *Szysiecki (Lubawczyk) Jan Kapistran*, w: *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 4, Warszawa 1983, s. 295, 296.

⁴¹ Tamże.

w 1728 r., Szysiecki, pod koniec swojego prowincjalstwa, zaczął się kolejnym wydaniem tego dzieła i jeśli nie sam je tłumaczył i opracował, to na pewno był głównym inspiratorem tego wydania.

Kolejna edycja rozmyślań Piotra z Alkantary, ale wyłącznie w polskim przekładzie, ukazała się w Zamościu w 1750 r. Zarówno tłumaczenia jak i przygotowania dzieła do druku dokonali anonimowy brat mniejszy ściślejszej obserwancji z kustodii ruskiej reformatów podpisany pod przedmową kryptonimem X.S.K.R. Jest to przekład z języka łacińskiego *Złotej księżeczki ... bł. Piotra z Alkantary Hiszpana (Aureus libellus ... Poznaniae 1627)* z dodatkami bernardyńskiego wydawcy oraz własnymi, w połączeniu z myślami Tomasza à Kempis.⁴² Anonimowy redaktor wydania zamojskiego zamieścił też osiem dróg rozważania męki Pańskiej,⁴³ przypisując je Piotrowi z Alkantary i poszerzając o dwie nauki dotyczące sześciu punktów koniecznych jego zdaniem w rozważaniach pasywnych.⁴⁴ Swoje nauki podsumował zaleceniem, żeby rozmyślający zwracali bardziej uwagę na wewnętrzne, duchowe cierpienia Chrystusa niż na zewnętrzne cierpienia Jego Ciała. W całym opracowaniu, do wszystkich punktów rozmyślań, po dodatkach z edycji poznańskiej, anonimowy brat mniejszy ściślejszej obserwancji dołączył „akty i afekty” z różnych dzieł Tomasza à Kempis, które dostosował tematycznie do punktów rozmyślań Piotra z Alkantary i opatrzył przypisami wskazującymi na miejsce pochodzenia. Część teoretyczną wraz z metodą Piotra z Alkantary oraz drogami rozważań pasywnych autorstwa wydawcy poznańskiego (z 1627 r.) zamieścił przed rozważaniami, jak to mamy w *Drodze krzyżowej ... lub rozmyślanii codziennym ...* (Braniewo 1728), co uzasadnił względami praktycznymi. Cały układ dzieła przedstawił w „słowie do czytelnika” jako nowy i odbiegający od tradycyjnego, co by świadczyło, że stworzył go niezależnie od wydania braniewskiego. Wznowienie polskiego przekładu *Traktatu Piotra z Alkantary* znacznie

⁴² Tytuł przekładu: *Rozmyślania codzienne św. Piotra z Alkantary ... przez jednego z zakonników św. O. Franciszka reformata kustodii ruskiej przetłumaczone ... Zamość 1750 8° ss. 606 i k. 3 rejestru. Do tekstu rozmyślań dołączono myśli Tomasza a Kempis. Owym reformatą jest Stanisław Kleczewski.*

⁴³ Tamże, s. 258.

⁴⁴ Rozmyślający powinni rozważać: 1. przykrość bólów Zbawiciela, 2. ciężar własnych grzechów, 3. wielkość Jego dobrodziejstw, 4. wspólność Bożej miłości i dobroci, 5. głębię tajemnicy, 6. wielkość cnót Chrystusowych. — Tamże s. 274.

wzbogaconego treściowo o nowe uzupełnienia, dokonane jeszcze w tym samym dziesiątku lat pięćdziesiątych XVIII w. (Zamość 1759), świadczy wymownie o jego popularności i zapotrzebowaniu ówczesnego polskiego czytelnika na literaturę o życiu wewnętrznym.

III

Wraz z łacińskim tekstem dzieła Piotra z Alkantary, znanym w Polsce w wieku XVII w wydaniu kolońskim i poznańskim, wydawcy zamieszczali jego życiorys napisany przez św. Teresę z Avila.⁴⁵ Nie była to biografia w dzisiejszym rozumieniu tego słowa, ale raczej próba przedstawienia duchowej sylwetki świętego ascety i mistyka z opisem jego surowych umartwień i zdziałanych przezeń cudów. W Polsce opublikowano ten życiorys po raz pierwszy w znanym nam już wydaniu poznańskim dzieła Piotra.⁴⁶ Z czasem, w oparciu o ten życiorys pióra św. Teresy i inne znane wówczas na zachodzie Europy, zaczęto w Polsce wydawać osobne życiorysy Piotra. Pierwszy tego rodzaju został opracowany przez reformatę z Pragi, Antoniego Broudina, studenta teologii, pod tytułem *Zebranie życia, cnót i cudów św. Piotra z Alkantary*, i wydany najpierw w Pradze, a następnie wznowiony w Krakowie w 1670 r. u Schedla, z dołączonymi na końcu odpustami nadanymi z okazji kanonizacji świętego dokonanej przed rokiem.⁴⁷ Inny nieznanymi bliżej życiorys, formatu in folio, zarejestrował lwowski antykwariusz Kajetan Jabłoński w swoim Katalogu, a kanonik gnieźnieński Jan Aleksander Paprocki zamieścił życiorys Piotra po „przemowie do czytelnika” w swoim panegiryku wygłoszonym w wileńskim kościele bernardynów na cześć świętego z okazji wprowadzenia tamże jego obrazu kultowego, w dniu 15 marca 1671 r.⁴⁸

Pierwsze ślady kultu Piotra z Alkantary w Polsce zaznaczyły się już przed jego kanonizacją (1669) w aktach konsekracji

⁴⁵ Petrus de Alcantara, *De meditatione et oratione libellus aureus*, Coloniae 1607, s. 6—13; Tenże, *Aureus libellus ... Posnaniae 1627 k. 1^x—3^x*. W obu wydaniach zamieszczono życiorys napisany przez św. Teresę z Avila, wyjęty z 27 rozdziału jej pism. Por. Sw. Teresa od Jezusa, *Dzieła*, T. 1, z języka hiszp. przełożył bp H. Kossowski, Kraków 1962, s. 313—316.

⁴⁶ Piotr z Alkantary, *Aureus libellus ... Posnaniae 1628 k. 1^x—8^x*:

⁴⁷ Antonius Broudinus OFM, *Synopsis vitae, virtutum et miraculorum s. Petri de Alcantare ... reimpressa Cracoviae 1670 16^o k. 6, ss. 69*.

⁴⁸ Archiwum Prowincji Bern. Rkp. W—34. *Typographica ac Chronologica conventuum Provinciae Maioris Poloniae descriptio ... opera P. Augustini Ciepliński. XV—XVIII w. s. 46*.

ołtarzy pod wezwaniem tego świętego. I tak już w połowie XVII w. w kościele bernardynów Św. Anny w Warszawie, przed najazdem Szwedów 1656 r., znajdował się boczny ołtarz poświęcony bł. Piotrowi z Alkantary,⁴⁹ a kościół bernardyński w Kaliszu miał taki sam ołtarz najpóźniej w 1661 r.⁵⁰ O przejawach kultu św. Piotra w szerszej skali można mówić dopiero po jego kanonizacji w 1669 r. i to przede wszystkim w kościołach i klasztorach reformackich w Polsce. Uroczyste wprowadzanie obrazu, a następnie poświęcanie nowemu świętemu bocznym ołtarzy, stało się regułą w kościołach braci mniejszych ściślejszej obserwancji.⁵¹ Krakowskie klasztory zarówno reformatów jak i bernardynów jako pierwsze wprowadziły uroczyscie do swoich kościołów obrazy kultowe Piotra w 1669 r., a w kilka lat później postarały się o jego ołtarze i ich konsekracje. Za nimi poszły inne klasztory prowincji małopolskich tego zakonu. Na terenie samej tylko diecezji krakowskiej w drugiej połowie XVII i w XVIII w. reformaci mieli osiem konsekrowanych ołtarzy św. Piotra z Alkantary: w Krakowie (1672), Lublinie (1674), Stopnicy (1674), Bieczu (1690), Kazimierzu Dolnym (1690), Pińczowie (1697), Zakliczynie (1705) i Kętach (1714).⁵² Na terenie tej samej diecezji bernardyni mieli tylko dwa ołtarze Piotra z Alkantary — w Krakowie (1680) i w Kalwarii Zebrzydowskiej (1686).⁵³ Poza diecezją krakowską reformaci mieli prawie we wszystkich swoich koś-

⁴⁹ Archiwum Prowincji Bern. Rkp. W—34. Typographica ac chronologica conventuum Provinciae Maioris Poloniae descriptio... opera P. Augustini Ciepliński, XV—XVIII w. s. 46.

⁵⁰ Kronikarz klasztoru bernardyńskiego w Kaliszu zapisał pod rokiem 1607, że po konsekracji ołtarza głównego i sąsiednich przez arcybiskupa gnieźnieńskiego Bernarda Maciejowskiego, pozostałe boczne wraz z ołtarzem bł. Piotra z Alkantary konsekrował sufragan wrocławski Bartłomiej Liesch. Okazuje się, że był to biskup Bartłomiej Liesch de Hornau, który otrzymał prekonizację dopiero w 1625 r. a zmarł w 1661 r. Kronikarz tytułuje go prepozytem kolegiaty św. Kazimierza we Wrocławiu, a wiadomo, że prepozyturę otrzymał Liesch w 1635 r. Można więc umieścić dokonaną przez niego konsekrację ołtarza bł. Piotra z Alkantary u bernardynów w Kaliszu, w latach 1635—1661. Patritius Gauchał OFM Conv. Hierarchia catholica medii et recentioris aevi T. 4 (1952—1667). Monasterii 1935 s. 259 nr 10. Archiwum Prow. Bern. Rkp. W—35: Fragmenty kronik Bernardynów w Polsce. Nr 5: Klasztor w Kaliszu ... s. 125.

⁵¹ Bogdanus Brzuszek OFM. De s. Francisci cultu in Polonia. „Archivum Franciscanum Historicum”, R. 78: 1985, s. 106.

⁵² Jan Kzacik, *Konsekracje kościołów i ołtarzy w diecezji krakowskiej w XVII i XVIII w.*, „Nasza Przeszłość”, T. 61: 1984, s. 126, 131, 134, 136, 139, 142, 146.

⁵³ Tamże, s. 133, 131.

ciołach jego ołtarze,⁵⁴ zaś bernardyny tylko w znaczniejszych, albo w dawnych domach rekolekcyjnych, między innymi w Warszawie u Św. Anny (przed 1656), w Wilnie (1671), w Słoniemiu w diecezji wileńskiej (pod koniec XVII w.), w Skępem w diecezji płockiej (1717), w Lubawie w diecezji chełmińskiej (1726) i Ostrołęce nad Narwią (przed 1742).⁵⁵ Stosownie do stylu epoki klasztory przescigały się w paradnym urządzaniu procesji wprowadzających obrazy nowych świętych. Podobnie było po kanonizacji św. Piotra z Alkantary. Tak np. procesja bernardyńska w Krakowie, której opis dochował się do naszych czasów, miała miejsce w dniu 19 października 1669 r. i prowadziła z kościoła Mariackiego traktem królewskim na Stradom. Zgromadziła wielkie rzesze wiernych i duchowieństwa. Wzięli w niej udział dwaj biskupi z innych diecezji — ordynariusz wrocławski Florian Czartoryski, który niósł Sanctissimum na placu kościelnym bernardynów, oraz ordynariusz poznański Stefan Wierzbowski. Byli też zapewne i biskupi krakowscy. Postarano się o uświetnienie uroczystości salwami armatnimi z Wawelu podczas „Te Deum” i Mszy śpiewanej. Oprócz tego dzwoniły dzwony kościołów krakowskich, grały fanfary i orkiestry aż do północy.⁵⁶ Śladem po takim samym lokalnym święcie w kościele bernardynów w Wilnie było, jak już wspomniano, kazanie panegiryczne na cześć św. Piotra wygłoszone tamże, a następnie opublikowane przez Jana Aleksandra Paprockiego, kanonika gnieźnieńskiego, w 1671 r. Wraz z tym kazaniem opublikowano też odpusty, nadane przez papieża Klemensa IX z okazji kanonizacji w 1669 r.⁵⁷ Odpusty te wydano także oddzielnie w 1670 r. z podpisem ordynariusza wileńskiego Aleksandra Sapiehy i prowincjała bernardynów małopolsko-litewskich Stefana Lenckiego.⁵⁸

Innym przejawem kultu, obok konsekracji bocznych ołtarzy

⁵⁴ Tamże.

⁵⁵ J. A. Paprocki, *Obraz prawdziwy ognistego serafina ...* Wilno 1671 s. 3; K. Grudziński OFM, *Słoniem*, w: *Klasztory bernardyńskie w Polsce*, red. H. E. Wyczańskiego OFM, Kalwaria Zebrzydowska, s. 335; Wiesław Murawiec OFM, *Skępe*, w: *Klasztory bernardyńskie*, s. 324; Józef Krawiec, *Lubawa*, w: *Klasztory ...* s. 186; H. E. Wyczański OFM, *Ostrołęka*, w: *Klasztory ...* s. 247.

⁵⁶ Archiwum Prow. Bern. Rkp. I-s-1: ... Aeternae memoriae conventus Cracoviensis ad s. Bernardinum in Stradom ... inchoante F. Francisco Dziełowski tunc custode Cracoviensi 1668 s. 14, 15.

⁵⁷ J. A. Paprocki, *Obraz prawdziwy ...* k. 14, 15.

⁵⁸ Tytuł publikacji: *Odpusty, które papież św. Clemens IX ... nadał ludziom przy kanonizacji św. Piotra z Alkantary zakonu Franciszka s. obserwantów*, r. P. 1669 (b.m.w.)

i wprowadzania obrazów nowego świętego, były publikacje dedycyjne jemu poświęcone. Ze środowiska reformackiego wyszedł krótki modlitewnik ku czci św. Piotra z Alkantary pt. *Sposób krótkiego nabożeństwa do św. Piotra z Alkantary ... reformatów prowincji hiszpańskich i indyjskich ojca i fundatora* (Kraków ok. 1684).⁵⁹ Modlitewnik ten był wznawiany czterokrotnie, co świadczy o jego popularności. Pierwsze wznowienie miało miejsce w XVII w. (w 1698 r.), następne trzy w XVIII w. (1715, 1756, 1779).⁶⁰ Wszystkie wydania tego modlitewnika miały ten sam układ — na początku godzinki o św. Piotrze, litania do świętego, responsorium i, na końcu, informacje o szczególnym nabożeństwie do Piotra z Alkantary w postaci tzw. kwinkwenny, którą odprawiano przez kolejnych sześć śród, jako że środa była dniem poświęconym nabożeństwu tego świętego. W pierwszym wydaniu modlitewnika z ok. 1684 r. nie ma wprawdzie żadnych dowodów na jego pochodzenie reformackie poza określeniem w tytule, że Piotr był założycielem hiszpańskich reformatów, ale wydaje się, że takie określenie mógł zamieścić tylko brat mniejszy ściślej obserwacji w Polsce, gdyż bernardyni uważali Piotra i jego współbraci hiszpańskich za zwyczajnych obserwantów rekolektów („regularis observantiae recollectorum”).⁶¹

Zainteresowanie dziełem ascetycznym św. Piotra z Alkantary, oraz jego kultem w klasztorach i kościołach reformatów i bernardynów w Polsce, nie udzieliło się braciom mniejszym konwentualnym, choć jego działalność jako reformatora po 1556 r. na terenie Portugalii była ściśle związana z tamtejszą prowincją franciszkanów konwentualnych Najśw. Panny Maryi w Arrabida. Otrzymał nawet nominację generała konwentualnych, Juliusza Magnani, na komisarza generalnego, dzięki czemu mógł na terenie tejże prowincji zorganizować zreformowaną przez siebie kustodię św. Józefa.⁶² Otóż ten brak zainteresowania można wytłumaczyć odgórnym ukierunkowaniem

⁵⁹ Podpisał się jako cenzor, kanonik krakowski Franciszek Przewoski z tytułem doktora teologii, a wiadomo, że doktorat teologii otrzymał on w 1684 r. w Akademii Krakowskiej. Por. Bp E. O z o r o w s k i, *Przewoski Franciszek Józef*, w: *Słownik polskich teologów katolickich*, T. 3, red. H. E. Wyczawskiego OFM, Warszawa 1932, s. 452.

⁶⁰ Wydanie z 1698 r. wyszło z drukarni pijarów w Warszawie; kolejne z 1715 r. z drukarni kolegium Towarzystwa Jezusowego w Poznaniu; druk tegoż w 1756 r. — z nieznanej drukarni krakowskiej, a następny z 1779 r. — z drukarni prymasowskiej w Łowiczu.

⁶¹ Petrus de Alcantara, *Aureus libellus ...* Poznań: 1627, s. 1.

⁶² Por. przypis nr 1 niniejszego opracowania.

reformy potrydenckiej w pierwszej połowie XVII w. przez generałów zakonu franciszkanów konwentualnych, szczególnie Filipa Gesualdiego i Jakuba Montanarię (vel Bagnacaballensis), których działalność reformistyczna, mianowicie konstytucje odnowy życia zakonnego Gesualdiego i obszerne *Cwiczenia duchowne* Montanarię były w Polsce wydawane po łacinie i wytyczały kierunek odnowy potrydenckiej u polskich franciszkanów konwentualnych.⁶³ Natomiast Piotr z Alkantary ze słynnym *Traktatem ... o modlitwie i kontemplacji* oddziaływał przede wszystkim na ugrupowania i tendencje reformistyczne w swoim zakonie braci mniejszych obserwantów tzw. regularnej lub ściślejszej obserwacji. Dlatego też rzeczą naturalną stał się fakt wydawania jego dzieła także w Polsce, najpierw u bernardynów, a następnie u reformatów. Pierwsi z nich, dążąc o własnych siłach do potrydenckiej odnowy wzorem franciszkanów konwentualnych, stanęli w opozycji do przybywających z Italii reformatów i woleli sięgać po wzory do hiszpańskiego reformatora zakonu, św. Piotra z Alkantary, a swoje zreformowane konwenty nazywać „domami rekolektów”.⁶⁴

Zum Problem der Rezeption des heiligen
Petrus von Alcantara in Polen

Zusammenfassung

Der heilige Petrus von Alcantara, spanischer Mystiker im 16. Jh., Berater und Vertraute der heiligen Theresia von Avila, Reformator der spanischen Franziskaner, die von seinem Namen „Alkantaristen“ genannt wurden, war auch ein Kompilator des von Ludwig von Grenada gearbeiteten Werkes *Libro de la oracion y meditacion*. Das Werk von Petrus von Alcantara in der lateinischen Version vom deutschen Karthäuser Anton Dulcken, das in Köln 1607 herausgegeben wurde, war schon am Anfang des 17. Jhs. in Polen bekannt. Diese lateinische Version des Werkes wurde später, im Jahre 1627, von den posener Bernardinern (vermutlich von Leonard Starczewski) mit vielen Passions-

⁶³ K. Kantak ks., *Franciszkanie polscy*, T. 2. Kraków 1938. s. 2, 122, 132, 133, 134, 183, 250. Por. Ph. Gesualdi OFM Conv., *Disciplina Conventualium seu Constitutiones pro reformatione ... Collectae per R.P.M. Hipolitum Liricium ... Cracoviae 1615 passim*; Jacobus Montanari (Bagnacaballensis) OFM Conv., *Exercitia spiritualia*, Cracoviae 1622 passim.

⁶⁴ Domami rekolektów nazywali bernardyni klasztory zreformowane przez Starczewskiego i Godziszewskiego.

betrachtungen und nach ihrer Methode (so genannte „Wege“ der Passionsbetrachtungen) veröffentlicht. Die erste polnische Übersetzung des Werkes von Petrus von Alcantara (auf Grund der posener Ausgabe 1627), einschliesslich mit dem lateinischen Text, wurde im Jahre 1728 in Braniewo ausgegeben. Sie wurde im Kreise der grosspolnischen Bernardinern mit dem Streben des Provinzials Johann Kapistran Szysiecki vorbereitet. Die nächste polnische Übersetzung, die im 18. Jh. erschien, wurde von einem ungenannten Reformatenmönch (OFM) angefertigt (Zamość 1751). Die oben erwähnten Ausgaben der lateinischen und polnischen Version des Werkes von Petrus von Alcantara haben sich wesentlich nicht nur zur Durchführung der Reform des geistlichen Lebens der Bernardinen und Reformatenprovinz im 17. und 18. Jh., sondern auch zum Gedeihen des Kultus des heiligen Petrus (ihm gewidmete Altäre, Bilder, Gebetbücher, Litaneien u. dgl.) beigetragen.

W. Murawiec